

Zaawansowany Artykuł Nr 27:

“Jak podrywać o kilka lat starsze dziewczyny i co mówić, gdy zapytają o to, ile masz lat?”

Dzisiaj mam dla Ciebie świetną historię czytelnika, w której dziewczyny były nim początkowo zainteresowane, ale straciły zainteresowanie, gdy tylko dowiedziały się, **ile ma lat.**

To nie fair, gdy kobieta skreśla Cię z automatu w momencie, gdy się dowie, ile masz lat. Kompletnie bez sensu.

- Jak więc odpowiadać na to pytanie w **zabawny sposób**, aby zmienić temat i pozostać tajemnicą oraz wyzwaniem?
- Jak odwlec w czasie moment ujawnienia swojego wieku?
- **Jak droczyć się z dziewczynami, gdy pytają o Twój wiek** i nie mówić im tego od razu i jak je bardziej sobą zainteresować?

Gotowe teksty, przykłady droczenia się i zmiany tematu znajdziesz w odpowiedzi na historię czytelnika:

*** HISTORIA CZYTELNIKA ***

„Kurde Paweł sorki, ze Ci tylek zawracam, ale jeszcze nigdy się o nic nie pytałem odnośnie relacji, tylko jak już to o produkt.

Mam taki mały problem, bo poznaje sporo dziewczyn, ale są to starsze ode mnie dziewczyny. Ja mam 18 one zwykle 22- 24 i jak to z tym będzie? Wiem, że raczej nie powinno się jeszcze w tym wieku podchodzić zbyt poważnie do związku no ale wiesz, jakby co, to jest szansa zbudować coś trwałego kiedy jest taka różnica?

Ostatnio poznałem takie dwie siostry, chyba bliźniaczki, no super babki, mój typ. wycisnęły ode mnie ile mam lat, wiem, że do dupy zrobiłem, bo powinienem do końca być konsekwentnym, nie przyznawać się.. Ale one tak napierały. Realnie na mnie lecą, ale po tym, jak się dowiedziały, ile mam lat, to usłyszałem tylko coś takiego: „To ty jesteś jeszcze malutki.”

Było to żartobliwe, no ale chodzi o to czy dziewczyny się od razu zniechęcają do gości, którzy są młodszy, nawet jeśli z początku myślały, że mają do czynienia z kimś starszym od nich?

Starsze dziewczyny są fajniejsze, lepiej mi się z nimi gada. Są takie pewne siebie, dojrzałe.. no sam rozumiesz.

Jest to dla mnie ważna sprawa, dlatego proszę o odpowiedź.

Z góry dziękuję, pozdrawiam! Patryk”

>>> **MOJA ODPOWIEDŹ:**

Hej Patryk!

No to masz NAUCZKĘ.

2 starsze dziewczyny były Tobą wstępnie ZAINTERESOWANE!

A Ty nie byłeś tym wyzwaniem i tajemnicą.

Mogłeś jej to wyjawić po 10 randkach albo po pocałunku w usta.

Mogłeś nawet powiedzieć:

- *"Ok, powiem Ci, ale jak mnie lepiej poznasz i będzie można Ci zaufać. Jestem tajnym agentem królowej Anglii i nie mogę ujawniać informacji o sobie."*

Zauważ odwrócenie ról. Nie mówię nigdy, żeby **ja** lepiej poznać, bo tak każdy mówi. Mówię, że ona może MNIE lepiej poznać. Albo powiedz:

- *"Mam 17 lat :D! Naprawdę! Będę pisał teraz próbną maturę i chodzę do klasy artystycznej"*

Mów trochę poważnie o tej szkole i trochę udawaj, jakbyś ściemniał, aby nie było wiadomo czy mówisz poważnie czy ściemniasz.

Dziewczyny będą kompletnie skonfundowane/zmylone i za żadne skarby Cię nie odkryją.

Potem żartuj z drugiego ekstremum, że *"masz 34 lata i dwójkę dzieci, ale ciiii, masz nadzieję, że im to nie przeszkadza i lubią dzieci."*

Zmieniłeś właśnie temat na dzieci.

Gdyby znowu zapytały o wiek, to znowu uniknij pytania i zmień temat na dziewczyny.

- *"Dziewczyny, wy zawsze jesteście takie monotematyczne? Czy naprawdę musicie o tym wiedzieć? Czuję się jak u higienistki w szkole? Czy potrzebujecie też jakieś moje inne parametry? (...) [PRZESTRASZONA MINA.] No nie wiem, na co was stać i co jeszcze na mój temat musicie wiedzieć, żeby porozmawiać ze mną jak z człowiekiem..."*

Na początku powstrzymałem się, żeby powiedzieć "moje inne pomiary/wymiary", co mogłoby być odebrane jako wulgarne, wprost seksualne i zostałbym uznany przez dziewczyny za świnię. Dlatego zmieniłem to na inne, bardziej ogólne słowo, dające pole do wielu różnych skojarzeń i powiedziałem: "parametry."
Mów to oczywiście z powagą, aby one nie wiedziały, czy mówisz poważnie czy nie.

Jakby spytały, jakie parametry masz na myśli, to powiedz, że wielkość buta, długość rękawa itp. i nie wiesz, po co im to, tak samo, jak nie wiesz, po co im wiek.

Taki żart najlepiej działa poza klubem. Wtedy to jest bardziej odważne i pewne siebie. W klubie można łatwo zostać uznany za zbyt śmiałego i zбочzonego.

Gdy dziewczyny bardzo się śmieją z tego, co mówisz i masz ich duże zainteresowanie, uwagę oraz zbudowałeś atrakcyjność w innych aspektach jak opowiadanie, słuchanie, inteligencja i żarty z klasą. **Wtedy taki dwuznaczny tekst działa na kobiety bardzo dobrze i je rozbawia na maksa.**

Tylko nie żartuj nigdy wprost o seksie, jak pozostali faceci, bo to kobiety odpycha, gdy jest to zbyt oczywiste. Zero zabawy i domysłów, od razu widać, o co facetowi chodzi.

O wiele lepiej w oczach kobiet wypada gentleman, który nie mówi wprost o seksie niż napalony lovelas, który daje *ostre aluzje*. To Ty oskarżaj dziewczyny o dwuznaczne stwierdzenia i kosmate myśli.

Kolejny temat to ich dociekliwość.

Gdy znowu zapytają o wiek, to odbij to słowami:

- *"Dziewczyny, czy wy zawsze jesteście takie dociekliwe? Mogłybyście pracować w wywiadzie dla tajnej organizacji śledczej? **Macie jakieś specjalne metody, aby wydobywać informacje z mężczyzny? Jakież?"** :)*

To świetne dwuznaczne pytanie, przy którym one mogą się popisać swoim wdziękiem i kreatywnością.

Znowu sprytnie zmieniłeś temat.

Potem znowu wracaj do tych żartów i mów:

- *"Jesteście już nudne z tym pytaniem."*
- *"Teraz to już wam na pewno nie powiem, postawcie mi najpierw drinka albo coś."*
- *"Widzę, że bardzo wam zależy na tej informacji, dlatego zostawię ją sobie na później :)"*
- *"Stara płyta"/"To już było."/ "Następne pytanie proszę."/ "Już mówiłem."*
- *"A wy zaś o to."*

- *"No nie wytrzymam, zakochałyście się! Przyznajcie, że chcecie mnie przedstawić mamie, jako fajnego chłopaka i nie chcecie się ośmieszyć, jeśli naprawdę mam w dowodzie 17 albo 35 lat" - ŚWIETNE DROCZENIE i machanie im tą informacją przed nosem. To doprowadza je do szaleństwa (ciekawość) i one muszą wtedy Cię lepiej poznać (czyli przyjść na randkę), aby się o tym dowiedzieć.*

Ostatni temat to porozmawianie o tym, czy wiek tak naprawdę ma jakiegokolwiek znaczenie? Jakie? Czy nie uważają, że liczy się to, na ile się czujemy? Czy znają osoby, które mają sędziwy wiek, ale wciąż bije od nich młoda energia lub czy znają młodych ludzi, którzy są pozbawieni energii? No właśnie! Więc, o co w ogóle chodzi z tym wiekiem!?!? „Porozmawiajmy lepiej o wakacjach albo jedzeniu.”

Podsumowując:

„Nie chodzi o to, żeby kłamać, tylko o to, aby nie mówić jej całej prawdy od razu i najpierw się poznać na randce.”

Dopóki one nie wiedziały, ile masz lat, to były **zainteresowane**, bo najwyraźniej przejawiasz męskie cechy i zachowania (w wieku 18 lat), więc wypadłeś 10 razy lepiej niż jakikolwiek facet w ich wieku.

W końcu ZMIĘKŁEŚ i oddałeś im informację, na której im najbardziej zależało.

Nawet, jeśli takie dziewczyny mają w głowie wgrany szkodliwy program społeczny/paradygmat/światopogląd, że oceniają faceta głównie po jego wieku i jeśli jest młodszy od nich o 4 lata i jest jeszcze nastolatkiem, to się nie nadaje do randek, to DLACZEGO MIAŁBYŚ SAM SIĘ WYKŁADAĆ i im o tym mówić?

To nie leży w Twoim interesie. Olej takie pytania poprzez żarty i przynajmniej **umów się na kilka randek** i wtedy się okaże, czy nadajecie na tych samych falach nie.

Zdecydowana większość dziewczyn patrzy na wiek faceta i wola starszych, bo są DOJRZALSI emocjonalnie lub chcą faceta przynajmniej w swoim wieku. Ale Ty masz sporo tych cech, bo je ŚWIADOMIE ROZWIJASZ, więc można to ominąć, jeśli masz te męskie cechy dojrzałych mężczyzn. A na młodszych facetów standardowo dziewczyny reagują właśnie tak. ZLEWĄ i nabijają się, że jesteś dzieckiem.

Wiem, że to nie fair i tak nie powinno być, że tylko nieliczne dziewczyny nie zwracają uwagi na wiek, ale tak jest. Wynika to z **biologicznego programowania**, że kobiety zawsze szukały silnych, ustatkowanych samców, którzy zapewnią im oraz dzieciom byt i ochronę przed niebezpieczeństwami.

Ty też się zastanów, jaka różnica wiekowa ma sens.

Jeśli chcesz sobie tylko porandkować, to każda dziewczyna jest dobra, nawet 9 lat starsza. Świetne doświadczenie. Natomiast, jeśli chcesz związku z perspektywą na całe życie, to zastanów się, w jakim wieku i po ilu latach 23 letnia dziewczyna lub młodsza będzie chciała małżeństwa i mieszkania razem, a kiedy Ty.

Porandkujecie ze sobą około dwa lata, po czym ona spyta, co dalej, bo będzie miała $23 + 2 = 25$ lat. A Ty po dwóch latach będziesz miał 20. Co wtedy?

Poślubisz ją i połączysz to z pracą i studiami albo wyjazdem zagranicznym? A ona będzie chciała utrzymać dobrą pracę tutaj na przykład... Co wtedy? **Dopasuj to do Twoich planów życiowych i zastanów się czy to ma szanse zanim rozwinie się związek.**

To podobny temat do budowania związku na [odległość](#). Trzeba najpierw się zastanowić, kto się potem ewentualnie przeprowadzi, zamiast potem przeżywać rozstanie, bo żadnemu to nie pasuje.

Po trzecie podczas rozmowy **oceniaj charakter dziewczyn** i oskarżaj je o negatywne cechy, o których uczę, jeśli będą zbyt natrętne lub kontrolujące czy obraźliwe i wymagające.

Gdyby one groziły Ci, że nie będą z Tobą gadać, jeśli nie powiesz, ile masz lat, to żartuj i pytaj pół-żartem pół-serio:

- *"Zawsze się obrażasz/grozisz/jesteś kontrolująca, gdy nie dostajesz od razu tego, czego chcesz? O kurcze, to faceci muszą mieć z Tobą przechlapane. Czy kiedykolwiek uderzyłaś chłopaka :)? Aha, czyli raczej przestajesz się odzywać, na jak długo? Potrafisz przeproszać? Jak szybko się godzisz, gdy się z kimś pokłócisz? Jasne, jasne, teraz tak mówisz."*

albo

- *"Zawsze jesteś taka uparta i nieustępliwie dążysz do swoich celów? A co robisz, gdy ich nie osiągasz? Aha, czyli jednak potrafisz przegrywać? Kiedy ostatnio przegrałaś?"*

Można też spytać, czy oszukuje, aby wygrać oraz czy cel uświęca środki.

Kreatywne pytanie, zmiana tematu i kwalifikowanie. Jest o tym wszystkim w [kursie konwersacji](#).

Na koniec pamiętaj, aby te odbijające i zabawne teksty były tylko **punktem zwrotnym** w rozmowie i przyprawą a nie główną częścią rozmowy. Nie możesz zamienić rozmowy w wojnę o to, że negocjujecie o to, czy powiesz, ile masz lat, a Ty cały czas jesteś w defensywie i unikasz odpowiedzi na to pytanie.

Nie może być tak, że one potem w domu będą pamiętać głównie to, że nie chciałeś im powiedzieć, ile masz lat.

Rozmawiaj z nimi **normalnie** i je poznawaj oraz opowiadaj **inne rzeczy**, jakby ten problem i pytanie nie istniały. Zmieniasz temat na wakacje, wygrywanie, przegrywanie i opowiadasz historię, jak gdyby nigdy nic.

Np. *"Miałem takie koleżanki w podstawówce, które gdy dostały 3 z plusem, to nacinały sobie nadgarstki żyłką. :D A wy jak znosiłyście oceny w szkole?"*

Płyn w ogóle na inne tematy, baw się tą rozmową, buduj emocje. Potem, gdy zapytają o wiek, znowu ucieknij żartem i zmień temat, aby one **w ogóle zapomniały o tym**, że interesował je Twój wiek i powiedziały sobie:

- *"Ok, chrzanić to, ile ten koleś ma lat, ważne, że się przy nim **zaje*icie bawię** i dobrze się przy nim czuję, muszę się z nim jeszcze raz spotkać. Kiedyś przy okazji się dowiem."*

I niech się dowie po 10 spotkaniach albo sama wywnioskuje z rozmów, ale chodzi o to, jak się kobieta przy Tobie czuje i bawi a nie o to, ile macie lat.

Po 30 roku życia ludzie są doświadczeni i 3 do 4 letnie różnice przestają mieć znaczenie, a w wieku około 20 lat może być to wyraźnie widoczne **na poziomie doświadczenia życiowego**.

Najlepiej jest być w zbliżonym wieku, do 3 lat różnicy, bo potem powstają zbyt duże różnice, co do poziomu rozmowy, celów życiowych, więc związek 30 letniej kobiety lub faceta z osobą 9 lat młodszą napotka masę problemów, chyba że chcą tylko zabić samotność i być z kimkolwiek.

UWAGA!

Niektóre dziewczyny naprawdę mogą się obrazić, że nie chcesz im powiedzieć, ale jest ich mało i nie daj się nabrać na ich focha od razu. Rozmawiaj dalej, jakby nigdy nic.

Oceniaj charakter, zbijaj to humorem, baw się dobrze i mów takie rzeczy kilka randek po pocałunku w usta, czyli w okolicach 8 do 10 spotkań, gdy ona już będzie chciała wiedzieć, czy będziecie parą czy gdzie to zmierza.

W zapoznawczej rozmowie **nie daj się wyprowadzić z równowagi ani nabrać na humorki dziewczyn**. Rozmawiaj dalej w pozytywny sposób i oskarżaj je o negatywne cechy, o których pisałem.

Masz świetną nauczkę i dzięki temu podejściu już nigdy NIE POZWOLISZ, aby tak fatalnie Cię potraktowano i dziewczyny przestały Cię poważnie traktować, bo podałeś im swój wiek.

Ostatnia odpowiedź na pytanie o to, ile masz lat to:

- *"Za dużo, żeby odpowiadać na takie pytania:)"*

Pozdrawiam serdecznie,

Paweł Grzywocz

PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/tranzycje

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty

pawelgrzywocz@jakzdobydziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel